

**Sygn. akt: I C 1402/15 upr.**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy w Tucholi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jankowska
Protokolant:	sekr. sądowy Sylwia Glazer

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2016 r. w Tucholi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M.**

**przeciwko (...) Zakładowi (...) na (...) Spółki Akcyjnej w W.**

**spory na tle waloryzacji**

1) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 528,45 złotych (pięćset dwadzieścia osiem 45/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zrewaloryzowanego świadczenia z polisy nr (...) z dnia 18 grudnia 1986 roku

2) w pozostałym zakresie powództwo oddała,

3) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 1.467,00 złotych (jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt siedem 00/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Powód J. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 585, 00 zł miesięcznie oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę ubezpieczenia renty odroczonej, zgodnie z którą wypłata renty miała nastąpić po osiągnięciu przez powoda 65 roku życia. Powód uiścił składkę w wysokości 100.000, 00 starych złotych w zamian za co zakupiona renta miała wynieść 3.277, 00 starych złotych. Zdaniem powoda, zaproponowana przez pozwanego ostateczna kwota renty w wysokości 69, 00 złotych miesięcznie jest zaniżona. Powód dokonał wyliczenia renty w oparciu o przeciętne miesięczne wynagrodzenie w dacie ustalenia ostatecznej kwoty renty oraz w dacie wniesienia pozwu. Powód powołał się także na ukształtowany w orzecznictwie wzrost coroczny renty w okresie odroczenia jej płatności. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych (k. 16-18). W uzasadnieniu pozwany nie kwestionował zawarcia umowy renty odroczonej oraz jej treści. Termin początkowy płatności renty strony ustaliły na dzień 31 października 2015 r. Pozwany wskazał, iż wysokość wykupionej renty nominalnej zależała od wysokości wpłaconej składki, terminu odroczenia płatności oraz płci i wieku ubezpieczonego. Pozwany zaproponował powodowi zawarcie pozasądowej ugody, zgodnie z którą wysokość renty wynosiłaby 69, 00 zł miesięcznie. Brak zgody powoda na tę propozycję spowodował podwyższenie przez pozwanego wysokości proponowanej renty do kwoty 184, 00 zł miesięcznie. Powód jednak i tego nie zaakceptował. Pozwany zgodził się co do zasady z możliwością zastosowania w niniejszym przypadku art. 358 (1) § 3 k.c., wskazując jednak, iż nie powinno to – zgodnie z powołanym orzecznictwem

– prowadzić do likwidacji całego systemu umownego i stabilności umów, a także podważać istoty zobowiązania. Żądanie powoda, zdaniem pozwanego, wykracza poza ramy waloryzacji sądowej. Umowa ubezpieczenia przewidywała bowiem wzrost renty miesięcznej o 2% przez okres ubezpieczenia, ale było to wynikiem zakładanej przez strony w chwili zawarcia umowy waloryzacji dokonywanej w oparciu o spodziewany stopień inflacji. W okresie ubezpieczenia, czyli w latach 1989-1990, doszło zaś do nieprzewidzianej przez strony tzw. hiperinflacji, której skutki dla powoda pozwany chciał złagodzić i zaproponował powodowi rentę w wysokości 69, 00 zł miesięcznie.

W ocenie pozwanego, punktem wyjścia ewentualnej waloryzacji sądowej winna być suma nominalna waloryzowanego świadczenia, czyli renta wynosząca 3.277, 00 starych złotych. Stanowiła ona 13, 60 % przeciętnego wynagrodzenia z 1986 r., wynoszącego 24.095, 00 starych złotych. Przeciętne wynagrodzenie netto w 2015 r. wynosiło 2.727, 00 zł, co oznacza, iż w pełni zrewaloryzowane świadczenie wynosiłoby 370, 87 zł, przy czym rozkład ciężaru ryzyka inflacji winien obciążać obie strony umowy w równym stopniu. Pozwany wskazał, iż deprecjacji podlegały również składki uiszczane przez powoda, albowiem nie były one objęte waloryzacją.

#### Sąd ustalił, co następuje:

Powód J. M. w dniu 18 grudnia 1986 roku zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę ubezpieczenia renty odroczonej. Początek płatności renty miał nastąpić po ukończeniu przez powoda 65 roku życia, tj. od dnia 31 października 2015 roku. W wykonaniu umowy w dniu 18 grudnia 1986 roku powód uiszczył na rzecz poprzednika prawnego pozwanego składkę w łącznej wysokości 100.000 starych złotych. Na dzień zawarcia umowy stan renty ustalono na kwotę 3.277, 00 starych złotych.

Dowód: odpis polisy nr (...) (...) - k. 9 akt, odpis karty renty odroczonej - k. 10, 28 akt

Po upływie ustalonego w umowie okresu odroczenia płatności renty pozwany zaproponował powodowi rentę miesięczną w kwocie 69, 00 złotych, a następnie w kwocie 184, 00 złotych, na co powód nie wyraził zgody.

Dowód: pisma pozwanego - k. 11-12 akt

Powód do października 2016 r. będzie otrzymywał rentę strukturalną w wysokości około 3.000 zł netto miesięcznie z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego następcy. Po tym czasie renta ta wyniesie około 860 zł netto miesięcznie. Pozwany nadal zamieszkuje na przekazanym gospodarstwie rolnym, ponieważ przysługuje mu służebność osobista mieszkania. Żona powoda uzyskuje emeryturę rolniczą w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Pozwany choruje na cukrzycę i z tego powodu 3 razy w tygodniu dowożony jest na dializy do szpitala w T.. Ponadto powód cierpi na dolegliwości kardiologiczne, a w przeszłości przeszedł zawał serca. Na leki powód wydaje około 500 zł miesięcznie. Powód leczy się w ramach NFZ i prywatnie. Za prywatne wizyty lekarskie powód uiszcza kwoty od 100 zł do 150 zł.

Dowód: zeznania powoda – k. 38

#### Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny jako niesporny pomiędzy stronami Sąd ustalił na podstawie załączonych do pozwu dokumentów prywatnych, których prawdziwości i rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron. Według art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c., w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, Sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. W oparciu o powyższy przepis możliwa stała się sądowa waloryzacja świadczenia ubezpieczeniowego wynikającego z umów ubezpieczeniowych, w tym także renty odroczonej. Z uwagi na to, że art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie określa wskazówek określających mierniki dokonywanej przez Sąd waloryzacji, ich ustalenie pozostawiono uznaniu sędziowskiemu. W ocenie Sądu, waloryzacja w niniejszej sprawie jest dopuszczalna. Między stronami nadal istnieje stosunek zobowiązaniowy, albowiem powód nie przyjął zaoferowanej mu kwoty renty, co oznacza brak wykonania zobowiązania po stronie pozwanego. Poza sporem jest także fakt, iż w latach 1986 – 2015, czyli od zawarcia umowy do upływu okresu ubezpieczenia, miała miejsce istotna zmiana siły nabywczej pieniądza. Z

tego względu uzasadniona jest więc waloryzacja świadczenia w celu przywrócenia mu realnej wartości ekonomicznej, wynikającej z treści łączącego strony stosunku prawnego. Uznając zatem w niniejszej sprawie dopuszczalność waloryzacji, koniecznym stało się ustalenie miernika, którym należy się kierować przy dokonywaniu zmiany wysokości świadczenia oraz okoliczności, jakie trzeba uwzględnić dla pełnego odzwierciedlenia sytuacji stron. Ustawodawca nie zawarł w treści art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. ściśle skonkretyzowanych mierników waloryzacji, nakazując Sądowi każdorazowo rozważenie interesów obydwu stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd jako najbardziej obiektywny miernik waloryzacji przyjął wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników, albowiem uwzględnia on z jednej strony siłę nabywczą pieniądza w danym momencie, a zatem odzwierciedla jej zmiany, a z drugiej strony pozwala ocenić, jaką kwotę przeciętny Polak dysponował i dysponuje na swoje utrzymanie. Podstawę do obliczenia zrewaloryzowanego świadczenia należnego powodowi stanowić powinno obowiązujące w dniu wyrokowania wynagrodzenie netto, a zatem po potrąceniu obciążającej pracownika części składki na ubezpieczenie społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych. Dopiero w ten sposób obliczone wynagrodzenie odpowiada w swojej podstawie wysokości wynagrodzenia pracowników w 1986 r., tj. w dacie ustalenia kwoty zakupionej renty. W podstawie wynagrodzenia z 1986 r. nie mieściła się bowiem zaliczka na podatek dochodowy, który wówczas był pojęciem nieznanym, oraz składki na ubezpieczenie społeczne w części obciążającej pracownika. Skoro zatem opublikowane przeciętne wynagrodzenie za rok 1986 stanowiło kwotę netto, to podstawę dokonanej waloryzacji winno stanowić również ustalone na dzień wydania wyroku wynagrodzenie netto. W związku z tym wskazać należy, iż w chwili ustalenia nominalnej kwoty renty w wysokości 3.277 starych złotych, średnie wynagrodzenie w 1986 roku wynosiło kwotę 24.095, starych złotych, co wynika z danych opublikowanych w Monitorze Polskim z 1990 roku (Nr 21, poz. 171). Na dzień wyrokowania przeciętne wynagrodzenie miesięczne wynosiło 4.066, 95 złotych brutto, a netto – 2.900, 54 zł, co wynika z komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 9 lutego 2016 roku w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w czwartym kwartale 2015 r. (M.P.2016/148). Biorąc pod uwagę postanowienia umowy w zakresie wzrostu kwoty renty o 2 % przyjąć należy, że po okresie odroczenia płatności renty, tj. po okresie 29 lat, należne powodowi świadczenie winno wynosić miesięcznie 5.177, 66 starych złotych ((3.277, 00 starych zł x 2 %) x 29 lata + 3.277, 00 starych zł), co stanowiło 21,5% przeciętnego wynagrodzenia z 1986 roku. Zatem świadczenie w relacji do obecnego przeciętnego wynagrodzenia netto winno wynosić w przybliżeniu po zaokrągleniu 623, 60 zł (21, 5 % x 2.900, 54 złotych). Z treści art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. wynika, że dokonując waloryzacji świadczenia dla przywrócenia świadczeniom ich pierwotnej wartości sąd powinien kierować się interesem obu stron oraz zasadami współzycia społecznego. Powód spełniając swoje świadczenie, czyli uiszczając należną składkę w wysokości ustalonej przez pozwanego miał prawo uważać, że w pełni wywiązuje się z zawartej umowy. Z tego względu mógł oczekiwać tego samego ze strony pozwanego. Pozwany jako profesjonalistą w zakresie ubezpieczeń, a więc także w zakresie finansów i czynników z nimi związanych, nie podjął zaś – mimo możliwości - w czasie trwania umowy ubezpieczenia żadnej próby urealnienia wysokości składki wpłacanej przez powoda, i to zarówno w okresie hiperinflacji na przełomie 1989-1990 roku, jak później po dokonaniu denominacji waluty polskiej.

Ujemne skutki spadku wartości pieniądza nie mogą jednak obciążać tylko jednej strony zawartej umowy. Rozłożenie na strony ryzyka związanego ze zmianą wartości realnej pieniądza nie musi być równomierne, ale w jego wyniku nie powinno dochodzić do wzbogacenia jednej strony kosztem drugiej, zwłaszcza rażącego. Powód domagał się ustalenia wysokości renty miesięcznej na poziomie kwoty 585, 00 zł, która jednak, w ocenie Sądu, była zbyt wygórowana. Wprawdzie pozwany jest podmiotem prowadzącą profesjonalną działalność ubezpieczeniową, co nie oznacza, iż uzasadnione jest obciążenie go kosztami waloryzacji sięgającymi niemal 95 %. Z drugiej strony obecna sytuacja finansowa i zdrowotna powoda uzasadniała obciążenie go kosztami ryzyka inflacji w niższym stopniu niż połowa, czyli w granicach 16 %. Z tych też względów Sąd podwyższył rentę należną powodowi do kwoty 523 45 złotych z uwagi na treść art. 321 k.p.c., płatną miesięcznie do dnia 15-ego każdego miesiąca, począwszy od uprawomocnienia się wyroku, z uwagi na jego konstytutywny charakter w oparciu o art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. (punkt 1 wyroku), w pozostałym zakresie żądanie oddalając (pkt. 2 wyroku).

O kosztach procesu (pkt. 3 wyroku) Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 §§ 1, 3 i 4 k.p.c. zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na

jego żądanie koszty procesu, czyli koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem zalicza się m. in. poniesione przez stronę koszty sądowe, na które w niniejszej sprawie złożyła się poniesiona przez powoda opłata od pozwu w kwocie 250 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem w kwocie 1200 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.